

Wiśnia Bakajoko, Bit zrobił wieczór (feat. Vander)

Jagerek, trawa, już bit zrobił wieczór
Dzwoniłem z rana
Ziom jakbym to przeczuł
To gra dla ziomali
Mija już tyle lat
Ten sam choć w innym miejscu
Tylko prawdziwy rap
I cieszy mi się morda
W powietrzu zapach skuna
Płonie kalifornia
Niewąska niewyróba
To gra dla ziomali
Mija już tyle lat
Ten sam choć w innym miejscu
Tylko prawdziwy rap

Dzisiaj pełen relaks
I nie myślę o tym
Co mam zrobić jutro
Jutro, to dzień nowy
Mam swoje sposoby
Nie każdy jest złoty
Atmosfera senna
Pierwsze koty za płoty
Zawsze drzwi otwarte
Drugi dom, dom rapu
Zawsze dobre słowo
Dla dobrych chłopaków
Znów moja kolejka
RedBulla, Jagerka
Już mnie nosi, zerkam
Czy zostało baku

Klimat jakich mało
Oby tak się działo
Jak najwięcej
Zdrowia mym ziomalom
Oby zawsze grało
Czasu wystarczało
Na to co tu w sumie
Jest w tym wszystkim najważniejsze

Jagerek, trawa, już bit zrobił wieczór
Dzwoniłem z rana
Ziom jakbym to przeczuł
To gra dla ziomali
Mija już tyle lat
Ten sam choć w innym miejscu
Tylko prawdziwy rap
I cieszy mi się morda
W powietrzu zapach skuna
Płonie kalifornia
Niewąska niewyróba
To gra dla ziomali
Mija już tyle lat
Ten sam choć w innym miejscu
Tylko prawdziwy rap